

Saluminesia, Sto dni

1. Jak suchy liść spadam, kiedy mówisz do mnie;
Ten czas w nieskończoność martwy jest
I to co ja - dziś próbuje zapomnieć;
Jest w nim pełnym zbiorem wspomnień złych.

Tak, pamiętam te

ref. Sto wilgotnych dni, które nazywano miłość;

Prześwietlony film, niewarty nic.

2. Znow wita mnie miasta świt dziś nieprzytomnie
- tych słów nie zrozumie nigdy już.

Tak jakby nic, idziesz nie mogąc zapomnieć,
a czas w nieskończoność martwy jest.

Tak, pamiętam te

ref. Sto wilgotnych dni, które nazywano miłość;

prześwietlony film, niewarty nic.

Sto wilgotnych dni, które nazywano miłość;

prześwietlony film niewarty nic.

Sto wilgotnych dni, które nazywano miłość;

prześwietlony film niewarty nic.